

Sygn. akt I C 1037/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 czerwca 2016 roku

Sąd Rejonowy w Zgierzu, I Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodnicząca: Sędzia SR Monika Malinowska – Wasiak

Protokolant: Monika Makowska

po rozpoznaniu w dniu 2 czerwca 2016 roku w Zgierzu na posiedzeniu niejawnym

z powództwa **Z. W.**

przeciwko (...) z **siedzibą w W.**

o zapłatę

1. oddała powództwo,
2. nie obciąża powódki obowiązkiem zwrotu na rzecz pozwanego kosztów procesu.

Sygn. akt I C 1037/13

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 29 maja 2013 r. Z. W. wystąpiła o zasądzenie od Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego z siedzibą w W. kwoty 10.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 23 listopada 2012 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia po śmierci syna powódki M. W. (2) na podstawie art. 446 § 4 kc oraz kosztów procesu. W uzasadnieniu pozwu powódka wskazała, że ubezpieczeniowy fundusz gwarancyjny przyznał na jej rzecz kwotę 30.000 zł zadośćuczynienia, którą pomniejszył o 80 % przyczynienia się zmarłego do powstania szkody. Powódka wskazała, że kwota ta nie rekompensuje jej krzywdy. Dochodzone roszczenie uwzględnia 80 % przyczynienia się zmarłego do powstania szkody, której to okoliczności powódka nie kwestionuje.

(pozew – k. 2-5)

W odpowiedzi na pozew, Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu. Pozwany podniósł, że wyłączną winę za spowodowanie zdarzenia ponosi M. W. (2). W przypadku niepodzielenia tego stanowiska, pozwany wniósł o uznanie co najmniej 80 % przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody. Pozwany zakwestionował roszczenie powódki także co do wysokości wskazując, iż jest ono wygórowane i nieudowodnione. Pozwany zakwestionował także żądanie odsetek od daty poprzedzającej uprawomocnienie się roszczenia.

(odpowiedź na pozew – k. 49-54)

**Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 9 grudnia 2011 r. ok. godz. 19.00 w A. na ul. (...), idąc chodnikiem z kierunku ul. (...), wtargnął na jezdnię pod nadjeżdżający samochód marki H. (...) nr rej. (...) kierowany przez R. M. (1) jadący z kierunku ul. (...) w kierunku ul. (...). Na skutek uderzenia prawym bokiem auta, M. M. przewrócił się na jezdnię, gdzie został następnie przejechany przez nieustalony samochód jadący z kierunku ul. (...), który odjechał bez zatrzymania się w kierunku Ł.. W dniu zdarzenia widoczność była dobra, droga była sucha. Przejście dla pieszych znajdowało się ok. 30 m dalej.

(zeznania świadka J. Z. – k. 74v, zeznania świadka R. M. (2) – k. 75, zeznania świadka M. B. – k. 103v)

W chwili śmierci M. W. (2) był nietrzeźwy. Miał 0,99 promila alkoholu w krwi, 1,94 promila w moczu i 1,26 promila w ciałku szklistym.

(bezsporne, nadto kopia wyników badania – k. 30)

Samochód, który potrafił M. W. (2) i oddalił się z miejsca zdarzenia, poruszał się z dużą prędkością.

(zeznania świadka J. Z. – k. 74v, zeznania świadka M. B. – k. 103v)

Bezpośrednią przyczyną wypadku było nieprawidłowe zachowanie pieszego, który, będąc pod wpływem alkoholu, wtargnął wprost pod nadjeżdżający pojazd. Obecność alkoholu we krwi M. Z. mogła powodować m.in. osłabienie koncentracji, zaburzenia świadomości, zaburzenia ostrości widzenia, trudności w rozpoznawaniu obiektów, wydłużony czas reakcji. Na miejscu zdarzenia nie ujawniono żadnych śladów, które można by powiązać z niezidentyfikowanym pojazdem, w tym śladów hamowania, które wskazywałyby na podjęcie przez kierującego manewrów obronnych. Ze względu na brak w/w śladów, nie można ustalić, z jaką prędkością poruszał się ten pojazd w momencie najechania na pieszego ani bezpośrednio przed tym. Gdyby poruszał się z dopuszczalną administracyjnie prędkością, miałby wówczas szansę zauważenia na drodze przeszkody w postaci leżącego pieszego i podjęcia manewru obronnego.

(pisemna opinia biegłego z zakresu techniki samochodowej, analizy i rekonstrukcji wypadków drogowych – k. 166-186, pisemna opinia uzupełniająca – k. 214-219)

Relacje w rodzinie powódki były dobre. Członkowie rodziny byli ze sobą zżyci.

(zeznania świadka A. W. (1) – k. 118v, zeznania świadka W. P. – k. 118v, zeznania świadka W. A. – k. 119, zeznania świadka T. A. – k. 119)

M. W. (2) miał bardzo dobry kontakt z matką. Kiedy zaczął pracować, wspierał rodziców finansowo. Dwa lata przed śmiercią zamieszkał u rodziców swojej narzeczonej E. M.. Nadal utrzymywał częsty kontakt z matką. Średnio dwa razy w tygodniu odwiedzał rodziców, a w weekendy przychodził z narzeczoną i synem. Trzymał u rodziców swojego psa.

(przesłuchanie powódki – k. 251 w zw. z k. 50 wyjaśnień informacyjnych, zeznania świadka E. M. – k. 51, zeznania świadka A. W. (2) – k. 52, zdj. - k. 48)

Powódka załamała się po śmierci M. W. (2). Nie mogła spać. Nadal przeżywa śmierć syna.

(przesłuchanie powódki – k. 251 w zw. z k. 50 wyjaśnień informacyjnych, zeznania świadka E. M. – k. 51, zeznania świadka A. W. (2) – k. 52)

Powódka nie szukała pomocy u specjalistów. Nie leczyła się psychologicznie ani psychiatrycznie.

(przesłuchanie powódki – k. 251 w zw. z k. 50 wyjaśnień informacyjnych, k. 251-252, zeznania świadka A. W. (2) – k. 52)

Powódka nadal ma problemy z snem. Codziennie chodzi na cmentarz na grób syna. Przyjmuje leki nasenne bez recepty.

(zeznania świadka A. W. (2) – k. 52)

W związku ze śmiercią syna wystąpiły u powódki zaburzenia nerwicowe, które utrzymują się do dnia dzisiejszego. Po śmierci syna u powódki wystąpił obniżony nastrój, płaczliwość, trudności w przebyciu straty i zaakceptowaniu jej, zaburzenia snu, izolacja od otoczenia. Dotychczas występują okresy dekompensacji, kiedy odtwarza te zdarzenia. Zakres cierpienia psychicznego był na tyle istotny, iż wyłączał jej działanie i skupił uwagę na przeżywaniu straty. To mogło przyczynić się do pogorszenia zdrowia powódki (zaostżenia istniejących dolegliwości). Przez pierwszy rok cierpienia psychiczne powódki miały charakter znaczny, po 2 latach nadal trwały, ale zmniejszyło się ich nasilenie do stopnia nieznacznego. Zaburzenia emocjonalne przyczyniły się do dekompensacji codziennego funkcjonowania powódki. Z uwagi na przedłużający się okres żałoby, powódka powinna przejść psychoterapię. Koszt jednej sesji psychoterapeutycznej wynosi 80-100 zł. Przewidywana ilość to 3 miesiące raz w tygodniu.

(pisemna opinia biegłego z zakresu psychologii – k. 132-135, pisemne opinie uzupełniające – k. 206, k. 237-238)

Powódka ma jeszcze córkę, z którą pozostaje w dobrych relacjach.

(przesłuchanie powódki – k. 251 w zw. z k. 50 wyjaśnień informacyjnych)

Postanowieniem z dnia 30 kwietnia 2012 r. Prokuratura Rejonowa w Zgierzu umorzyła śledztwo w sprawie wypadku drogowego z dnia 9 grudnia 2011 r., przy czym odnośnie R. M. (1) – wobec nie stwierdzenia przestępstwa, zaś odnośnie przejechania M. W. (2) przez nieustalony samochód – wobec niewykrycia sprawcy.

(kopia postanowienia – k. 24-25v)

Pismem z dnia 29 czerwca 2012 r. powódka zgłosiła szkodę pozwanemu.

(zgłoszenie szkody - załączona płyta CD – k. 13a)

Decyzją z dnia 22 listopada 2012 r. Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny przyznał na rzecz Z. W. kwotę 30.000 zł zadośćuczynienia po śmierci syna. Kwota ta została pomniejszona wobec 80 % przyczynienia się M. W. (2) do powstania szkody.

(kopia decyzji – k. 29-29v)

Powódka utrzymuje się z zasiłku przedemerytalnego. Jej mąż pracuje w ochronie. Jego pensja nie jest wysoka.

(zeznania świadka A. W. (2) – k. 52)

Przedmiotowy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie zebranego materiału dowodowego, który uznał za wiarygodny. Sąd, rekonstruując przebieg wypadku oraz przyczynę jego zaistnienia, oparł się m.in. na opinii biegłego z zakresu analizy i rekonstrukcji wypadków drogowych. Nie udało się jednoznacznie ustalić, z jaką prędkością poruszał się kierujący autem. Jeden ze świadków zeznał, że prędkość ta mogła wynosić nawet 100 km/h, jednakże zeznania te nie są wystarczające dla ustalenia rzeczywistej prędkości pojazdu. Przyjmując natomiast, że poruszał się z prędkością 100 km/h, nie miał możliwości uniknięcia wypadku i nie miał możliwości obserwacji drogi w należyty sposób.

### **Sąd Rejonowy zważył, co następuje:**

Podstawę żądania powódki w niniejszej sprawie stanowi art. 446 § 4 k.c., zgodnie z którym, jeżeli wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia nastąpiła śmierć poszkodowanego, sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Pozwany podniósł, iż M. W. (2) ponosi wyłączną winę za spowodowanie wypadku, ewentualnie przyczynił się do powstania szkody.

Odpowiedzialność kierowcy jako samoistnego posiadacza pojazdu mechanicznego za skutki wypadku drogowego oparta jest na zasadzie ryzyka (art. 435 § 1 k.c. w zw. z art. 436 § 1 k.c.) i dla jej zaistnienia wystarczające jest wystąpienie pozostającej w związku z ruchem pojazdu mechanicznego szkody. Istota zasady ryzyka sprowadza się do nałożenia na posiadacza pojazdu odpowiedzialności odszkodowawczej niezależnej od istnienia po jego stronie winy, co oznacza, że dowód braku winy (ekskulpacja) nie zwalnia go z odpowiedzialności. Odpowiedzialność ta nie ma jednakże charakteru absolutnego, bowiem wskazane wyżej przepisy przewidują okoliczności egzoneracyjne, których zaistnienie wyłącza odpowiedzialność samoistnego posiadacza pojazdu mechanicznego. Posiadacz pojazdu mechanicznego może zatem zwolnić się z odpowiedzialności wówczas, gdy udowodni jedną z trzech okoliczności egzoneracyjnych, a mianowicie, że 1) szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej, 2) wyłącznie z winy poszkodowanego, lub 3) wyłącznie z winy osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Wyłączna wina w spowodowaniu szkody, przewidziana w art. 435 § 1 kc występuje tylko wtedy, gdy zawinione działanie poszkodowanego było jedyną przyczyną wypadku. W takiej sytuacji ruch pojazdu uważany jest z punktu widzenia przyczynowego za przypadkową okoliczność, nie stanowiącą przyczyny szkody. Tylko taki wyłączny związek między tym zawinionym postępowaniem, a szkodą zwalnia od odpowiedzialności posiadacza mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody (art. 436 § 1 kc). Dlatego, jeżeli posiadacz pojazdu broni się wykazywaniem, że szkoda nastąpiła wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, nadal przyjmuje się jego odpowiedzialność, gdy udowodnione zostanie, że obok tej przyczyny działała jeszcze inna, która zaszła po jego stronie (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 kwietnia 2005 r., II CK 572/04, Lex nr 151656).

Wymóg, aby szkoda nastąpiła "wyłącznie z winy poszkodowanego" oznacza zatem, iż to wyłącznie zawinione zachowanie poszkodowanego musi stanowić wyłączną przyczynę szkody. Innymi słowy to zachowanie poszkodowanego musi stanowić jedyną przyczynę szkody i jednocześnie być zawinione. Sytuacja taka nie zachodzi, gdy poza zawinionym działaniem poszkodowanego istnieją jeszcze inne, chociażby niezawinione przez kierującego pojazdem przyczyny wypadku. Ciężar dowodu okoliczności egzoneracyjnej spoczywa przy tym na posiadaczu mechanicznego środka komunikacji.

W toku postępowania Sąd ustalił, iż bezpośrednią przyczyną wypadku było zachowanie pieszego M. W. (2), który, będąc pod wpływem alkoholu, wtargnął na jezdnię wprost pod przejeżdżający samochód. Następnie został przejechany przez kolejne auto, którego kierowca zbiegł z miejsca zdarzenia. Okoliczności sprawy nie wskazują jednakże, aby kierujący pojazdem, który zbiegł z miejsca zdarzenia, nie ponosił żadnej odpowiedzialności za powstanie szkody. Ciężar dowodu braku istnienia innych przyczyn wypadku spoczywa na przy tym na pozwanym (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 23 października 2013 r. III APa 20/13, Lex nr 1416028). Z zeznań świadków wynika bowiem iż kierujący poruszał się ze znaczną prędkością. Poza tym zbiegł z miejsca zdarzenia. Biegły wskazał natomiast, że, gdyby kierujący poruszał się z dozwoloną prędkością, miałby możliwość zauważenia pieszego i podjęcia manewru obronnego, czego w okolicznościach niniejszej sprawy nie uczynił. Sąd uznał zatem, że poszkodowany nie ponosi wyłącznej winy za spowodowanie zdarzenia. Przyczynił się natomiast niewątpliwie do powstania szkody

w 80 %, czego nie kwestionowała strona powodowa.

Roszczenie powódki podlegało natomiast oddaleniu z uwagi na fakt, iż przyznane przez ubezpieczyciela zadośćuczynienie rekompensuje doznaną przez nią krzywdę.

Stosownie do art. 444 § 1 k. c. zd. pierwsze, w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty.

W myśl art. 445 § 1 k.c., w wypadkach przewidzianych w artykule poprzedzającym sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy, należy wskazać, iż powódka jest matką zmarłego M. W. (2) i niewątpliwie śmierć syna była dla niej źródłem ogromnego cierpienia. Powódka nadal nie przeszła etapów żałoby, jednakże wynika to również z faktu, że nie szukała pomocy u specjalistów. Poza tym nie mieszkała już razem z synem, który w chwili śmierci był osobą dorosłą i założył własną rodzinę. W tej sytuacji kwota 30.000 zł przyznana przez ubezpieczyciela (uwzględniająca stopień przyczynienia się) rekompensuje krzywdę powódki.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 102 k.p.c. Zgodnie z powołanym przepisem, w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami.

Jak wskazał Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 9 sierpnia 2012 r. (V CZ 26/12, LEX nr 1231638), przepis art. 102 k.p.c. wyraża zasadę słuszności w orzekaniu o kosztach, stanowiąc wyjątek od zasady odpowiedzialności za wynik procesu. Podstawę do jego zastosowania stanowią konkretne okoliczności danej sprawy, przekonujące o tym, że w rozpoznawanym przypadku obciążenie strony przegrywającej kosztami procesu na rzecz przeciwnika byłoby niesłuszne, czy wręcz niesprawiedliwe. Art. 102 k.p.c. znajduje zastosowanie "w wypadkach szczególnie uzasadnionych", które nie zostały ustawowo zdefiniowane i są każdorazowo oceniane przez sąd orzekający na tle okoliczności konkretnej sprawy. Do okoliczności tych zalicza się m.in. sytuację majątkową i osobistą strony, powodującą, że obciążenie jej kosztami może pozostawać w kolizji z zasadami współżycia społecznego. Przy zastosowaniu art. 102 k.p.c. mogą być również brane pod uwagę okoliczności dotyczące charakteru sprawy (zob. też postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 września 2012 r., II CZ 95/12, LEX nr 1232771, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 września 2012 r., I UZ 86/12, LEX nr 1228427).

W postanowieniu z dnia 26 września 2012 r. (II CZ 100/12, LEX nr 1232760) Sąd Najwyższy wskazał, iż ocena, czy w sprawie zachodzi wypadek szczególnie uzasadniony należy do swobodnej decyzji sądu ze względu na konieczność zapewnienia poczucia sprawiedliwości oraz realizacji zasady słuszności.

Przedmiotem niniejszego postępowania była kwestia zadośćuczynienia po śmierci osoby bliskiej. Kwestia zasadności przyznania jak i wysokości należnego zadośćuczynienia należy natomiast do swobodnej (aczkolwiek nie dowolnej) decyzji Sądu. Powódka miała zatem podstawy przypuszczać, że jej żądanie zostanie choćby częściowo uwzględnione. Jest to jedna z przyczyn zastosowania przepisu art. 102 kpc. Poza tym powódka pozostaje w trudnej sytuacji finansowej jak i życiowej. Nadal cierpi po stracie syna. W tej sytuacji obciążenie jej niebagatelnymi kosztami procesu godziłoby w zasady słuszności i poczucie sprawiedliwości.